

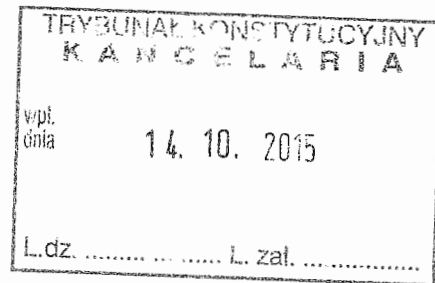


SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt SK 2/15

BAS-WPTK-152/15

Warszawa, dnia 14 października 2015 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej A Z z 23 września 2013 r. (sygn. akt SK 2/15), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w związku z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje odstępstwa od wymogu sporządzenia i podpisania przez obrońcę kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanego w drugiej instancji, jeżeli kasacja pochodzi od adwokata będącego obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Reżim prawny postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

W dniu 30 sierpnia 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.), której art. 138 uchylił ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Jednakże w myśl art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., w sprawach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie tej ustawy, w postępowaniu przed Trybunałem stosuje się przepisy dotychczasowe, jeżeli zachodzą przesłanki umorzenia postępowania. Ze względu na niepodzielność postępowania, tj. konieczność oparcia go na jednolitym reżimie prawnym, należy przyjąć, że przepis ten znajduje zastosowanie zarówno wtedy, gdy umorzeniu podlega postępowanie w całości, jak i wówczas, gdy przesłanki umorzenia odnoszą się tylko do części zakresu zaskarżenia.

Niniejsza sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną A Z (dalej również: skarżący) z 23 września 2013 r. (dalej: skarga, skarga konstytucyjna). Sejm został powiadomiony o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie pismem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2015 r. Na dzień wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r. sprawa była zatem wszczęta, ale niezakończona. Ponieważ w sprawie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania (zob. *petitum* oraz pkt III niniejszego stanowiska), Sejm uznaje, że w postępowaniu tym powinny być stosowane przepisy dotychczasowe, tj. przepisy ustawy o TK z 1997 r.

II. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżący wnosi o stwierdzenie niezgodności art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest jednak *de facto* art. 526 § 2 k.p.k. w związku z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) w zakresie, w jakim stanowi, że adwokat będący obwinionym w postępowaniu

dyscyplinarnym nie może samodzielnie sporządzić i podpisać we własnej sprawie kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanego w drugiej instancji (odnośnie do tak ujętego przedmiotu kontroli zob. uwagi poniżej, pkt III.6 stanowiska).

Zgodnie z art. 526 § 2 k.p.k.: „Jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika”.

Zgodnie zaś z art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze: „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego”.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w Warszawie orzeczeniem z grudnia 2013 r. (sygn. akt) utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w P z grudnia 2011 r. (sygn. akt), w którym to orzeczeniu uznano skarżącego za winnego wykroczenia dyscyplinarnego przeciwko § pkt oraz § pkt i Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i za to przewinienie wymierzono mu karę Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury skarżący wniósł do Sądu Najwyższego kasację sporządzoną i podpisaną osobiście, zaś po wezwaniu do uzupełnienia braku formalnego przymusu adwokackiego skarżący złożył do Sądu Najwyższego kasację podpisaną przez swojego obrońcę.

Postanowieniem z lipca 2013 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy pozostawił kasację skarżącego bez rozpoznania stwierdzając, że nie spełnia ona wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego, gdyż została jedynie podpisana, a nie sporządzona przez obrońcę – adwokata. W uzasadnieniu wydanego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że kasacja nie spełniała szczególnego wymogu formy określonego w art. 526 § 2 k.p.k., albowiem – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – jeżeli obwiniony wykonuje zawód adwokata, to w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko niemu występuje jedynie w roli obwinionego, a nie jako podmiot profesjonalny reprezentujący stronę, a przyjęcie stanowiska o możliwości łączenia tych dwóch ról procesowych jest niedopuszczalne i stanowiłoby obejście wymogu określonego w art. 526 § 2 k.p.k. Zdaniem Sądu

Najwyższego analiza warstwy gramatycznej kasacji (w szczególności postępowanie się w niej formą pierwszej osoby liczby pojedynczej) prowadzi do wniosku, że jej obszernie fragmenty nie zostały sporządzone przez obrońcę, a przez samego skarżącego.

Skarżący wyczerpał drogę prawną, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r. Jak wynika z przepisów art. 430 § 2 k.p.k. w związku z art. 518 k.p.k. w związku z art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze, na postanowienie o pozostawieniu kasacji bez rozpoznania wydane przez Sąd Najwyższy zażalenie nie przysługuje.

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r.).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r., Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest rozważyć, czy wydanie orzeczenia w toczącym się przed nim postępowaniu nie jest zbędne lub niedopuszczalne, a w razie stwierdzenia negatywnej przesłanki procesowej umarza postępowanie. Trybunał w toku całego postępowania, aż do wydania wyroku w sprawie, kontroluje, czy nie zachodzą ujemne przesłanki procesowe wyłączające dopuszczalność merytorycznej kontroli zgłoszonych zarzutów, skutkujące obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. postanowienia TK z: 25 października 1999 r., sygn. akt SK 22/98; 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt SK 13/09; 8 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 15/10; 11 czerwca 2013 r., sygn. akt K 50/12). Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (zob. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. akt SK 29/08 i powołane tam orzecznictwo). Ustawa nie ogranicza możliwości oceny przez Trybunał Konstytucyjny warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej żadnym terminem. Skład wyznaczony do orzekania merytorycznego nie jest związany wynikami wstępnej

kontroli ujętymi w zarządzeniu sędziego Trybunału o nadaniu skardze biegu albo w postanowieniu Trybunału o uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 8 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 80/06; 30 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 15/07; 19 października 2010 r., sygn. akt SK 8/09; 11 września 2012 r., sygn. akt SK 19/12; wyrok TK z 26 listopada 2012 r., sygn. akt SK 33/10). *Ergo*, może on przeprowadzić dalszą kontrolę skargi i umorzyć postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na przeszkody formalne. W orzecznictwie Trybunału utrwalaony jest pogląd o możliwości wywiedzenia przez Trybunał wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydawanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (postanowienia TK z: 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; 28 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 15/14).

2. Biorąc pod uwagę powyższe, w ramach analizy formalnoprawnej należy odnieść się do kilku kwestii. W pierwszej kolejności komentarza wymaga dopuszczalność przywołania jako samodzielnego wzorca kontroli art. 2 Konstytucji, zgodnie bowiem ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, możliwość oparcia skargi konstytucyjnej na samoistnie traktowanej zasadzie ogólnej, wyrażonej m.in. w tym przepisie, jest ograniczona.

Kierując się treścią art. 79 Konstytucji, Trybunał konsekwentnie podkreślał, że skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek służący eliminowaniu z systemu prawnego unormowań sprzecznych z przepisami ustawy zasadniczej wyrażającymi wolności lub prawa, oraz że właściwego wzorca kontroli nie stanowią w tym wypadku normy ogólne, określające zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i narzucające mu pewien sposób regulowania poszczególnych dziedzin życia (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 1/02; 18 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/04). Zakres wzorców w tym postępowaniu ogranicza się do przepisów statuujących wolności lub prawa, a zatem będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającej mu możliwość wyboru zachowania się (zob. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03). Warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, jakie konstytucyjnie chronione prawa lub wolności i w jaki sposób zostały naruszone zaskarżonymi przepisami (zob. np. wyrok TK z 24 listopada 2009 r., sygn. akt SK 36/07). Trybunał Konstytucyjny w swoim

orzecznictwie wskazał ponadto, że normy niewyrażające wprost praw podmiotowych mogą być przywoływane jako przesłanka skargi konstytucyjnej o tyle, o ile da się je przełożyć na normę prawną, określającą wolności lub prawa obywatela (zob. wyrok TK z 20 maja 2003 r., sygn. akt SK 10/02).

3. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności powoływania art. 2 Konstytucji jako samodzielnej podstawy kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Szczególny wyraz znalazło to w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 23 stycznia 2002 r. (sygn. akt Ts 105/00), w którym zaakceptowano tezę o możliwości wykorzystywania art. 2 Konstytucji w charakterze podstawy badania konstytucyjności aktu normatywnego, jeżeli skarżący nie jest w stanie wyprowadzić konstytucyjnego prawa lub wolności z treści innych (niż zawarte w rozdziale II) przepisów Konstytucji, a jednocześnie nie ulega wątpliwości, że wskazane przez niego prawo (wolność) spełnia kryteria prawa podmiotowego, które podlega (powinno podlegać) ochronie konstytucyjnej. Jak zauważył wówczas Trybunał: „[C]hociaż pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mówi art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest przede wszystkim związane z szerokim katalogiem tych wolności i praw określonym w rozdziale II Konstytucji, to nie są wykluczone sytuacje, kiedy skarżący z treści innych przepisów Konstytucji wyprowadzi nowe konstytucyjne prawa lub wolności odpowiadające rygorom, które muszą spełniać konstytucyjne prawa podmiotowe. Musi więc być bardzo dokładnie określony zarówno adresat konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego cała sytuacja prawna powiązana z możliwością wyboru sposobu zachowania się”.

Pogląd ten został potwierdzony w późniejszym orzecznictwie sądu konstytucyjnego. Przykładowo można przywołać wyrok z 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06), w którym Trybunał, podsumowując dotychczasowe ustalenia, zajął następujące stanowisko: „[...] szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji

explicite – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym [...]. Mimo to TK nie wyklucza, że w pewnych wypadkach art. 2 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, choć możliwość tę należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną. Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa [...]. Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym” (zob. także wyroki TK z: 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05 oraz 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07).

Jak już wspomiano, Trybunał Konstytucyjny uznawał za samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji, jeżeli skarżący jednoznacznie określił prawo podmiotowe, w które ingerują kwestionowane przez niego regulacje. W niniejszej sprawie nie nastąpiło jednak niezbędne skonkretyzowanie innych praw (wolności) konstytucyjnych, których łączne „odczytanie” mogłyby uzasadniać dopuszczenie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli. Artykuł 2 Konstytucji został wymieniony w *petitum* skargi konstytucyjnej bez związkowego przywołania innych przepisów ustawy zasadniczej. Intencję jego samodzielnego stosowania potwierdza również analiza uzasadnienia, nie stwarzając – zdaniem Sejmu – możliwości wykorzystania zasady *falsa demonstratio non nocet*.

4. Niezależnie od powyższego, ustawa o TK nakłada na skarżącego obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone oraz uzasadnienia stawianych zarzutów (zob. art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r.). W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[S]karżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej

oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli [...] Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11).

Skarga A Z , w zakresie, w jakim skarżący wnosi o stwierdzenie niezgodności art. 526 § 2 k.p.k. z art. 2 Konstytucji nie spełnia powyżej wskazanych warunków. Skarżący ogranicza się wyłącznie do stwierdzenia, że „[O]graniczenie możliwości podpisywania przez adwokata kasacji we własnej sprawie jest niezgodne z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Wpisanie bowiem adwokata na listę adwokatów (art. 65 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze) oznacza, że spełnia on wszelkie warunki niezbędne do profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej, tj. posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie oraz daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu” (skarga, s. 3).

Niezależnie od problemu dopuszczalności powołania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, trudno uznać za odpowiednią – w rozumieniu ustawy o TK z 1997 r. przyjętym przez Trybunał Konstytucyjny – tak lakoniczną argumentację. Zarzut dotyczący naruszenia art. 2 Konstytucji nie został poparty żadną argumentacją. Skarżący nie uzasadnił go w wystarczający sposób. Lakoniczność przywołanego wywodu nie pozwala odtworzyć zakresu i treści zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji.

5. Dokonując analizy formalnoprawnej, należy również wskazać, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym tzw. konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl stałego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego.

W rezultacie, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być jedynie przepis (norma) wykazujący

tw. podwójną kwalifikację: który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego, a równocześnie na podstawie którego wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszająca konstytucyjne prawa i wolności (postanowienia TK z: 5 stycznia 2001 r., sygn. akt Ts 83/00; 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt Ts 176/04; 13 listopada 2007 r., sygn. akt SK 40/06; 25 lipca 2013 r., sygn. akt Ts 18/13; 9 października 2013 r., sygn. akt Ts 136/13). Z treści art. 79 Konstytucji nie wynika gwarancja możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie takiego, który stanowił podstawę normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może bowiem zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. akt SK 25/03). Innymi słowy, przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia TK z: 9 września 2010 r., sygn. akt Ts 187/08; 10 stycznia 2013 r., sygn. akt Ts 257/11 oraz wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09). Sposób naruszenia konstytucyjnych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK z 1997 r.).

Przywołane wyżej wymaganie podwójnej kwalifikacji przedmiotu kontroli w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną jest spełnione wówczas, gdy wskazany w skardze akt normatywny determinuje treść orzeczenia sądowego przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych (zob. np. postanowienia TK z: 22 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 193/00 oraz 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt Ts 193/02). Ustalenie spełnienia tego warunku wymaga sięgnięcia do sprawy, na tle której zapadło orzeczenie, i skonfrontowania podstawy prawnej orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia. Wykonanie tych czynności umożliwia art. 47 ust. 2 ustawy o TK z 1997 r., w myśl którego: „Do skargi należy załączyć wyrok, decyzję lub rozstrzygnięcie, [...], wydane na podstawie zakwestionowanego aktu normatywnego”.

6. Sentencja postanowienia Sądu Najwyższego z lipca 2013 r. (sygn. akt), wydanego w sprawie skarżącego, nie uwidacznia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Nie jest to jednak okoliczność przesądzająca o braku wymaganego

prawem związku pomiędzy przedmiotem kontroli w postępowaniu przed TK a podstawą prawną ostatecznego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego związek ten nie kształtuje się identycznie we wszystkich sprawach. Jest on najwyraźniejszy, gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy przepisów ustawy albo innego aktu normatywnego wprost powołanych w sentencji ostatecznego orzeczenia. Tego rodzaju sytuacje są typowe i należą do najczęstszych na tle praktyki. Zdarza się także, że sąd, konstruując treść rozstrzygnięcia, wykorzystuje jakąś normę (co wynika z uzasadnienia orzeczenia i przedstawionego w nim rozumowania), ale w sentencji nie powołuje jej *expressis verbis*. Również w takim wypadku orzecznictwo TK przyjmuje, że istnieje określony przez art. 79 Konstytucji związek między orzeczeniem i przedmiotem kontroli konstytucyjności, jakkolwiek nie jest on wprost ujawniony w treści sentencji indywidualnego rozstrzygnięcia (zob. m.in. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01; 15 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 43/03; 7 marca 2006 r., sygn. akt SK 11/05; 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienie TK z 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03).

W wyroku z 24 kwietnia 2007 r. (sygn. akt SK 49/05), odwołując się do swoich wcześniejszych wypowiedzi, Trybunał stwierdził wręcz, że: „W gruncie rzeczy kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził sąd do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrznlony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam fakt niepowołania konkretnego przepisu w sentencji czy nawet w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia nie przesądza jeszcze o tym, że nie stanowił on podstawy wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (por. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01; 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03).

Odnosząc się do powyższego należy zauważyć, że w uzasadnieniu postanowienia z 1 lipca 2013 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy wskazał, iż kasacja skarżącego nie spełnia wymogu formy, tj. wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego określonego w art. 526 § 2 k.p.k. Przy konstruowaniu właściwego przedmiotu kontroli należy brać pod uwagę jednak także stan faktyczny sprawy, na kanwie której wniesiono skargę konstytucyjną, oraz specyfikę tego trybu postępowania przed Trybunałem. Indywidualne rozstrzygnięcie w sprawie

skarżącego wydane zostało w postępowaniu dyscyplinarnym, a nie postępowaniu karnym. Choć nie zostało to uwidocznione ani w sentencji, ani w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego, to jednak w dalszym toku analizy należy uwzględnić również treść normatywną art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze, który nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. do postępowania dyscyplinarnego w sprawach nieuregulowanych w ustawie prawo o adwokaturze, a który to przepis nie został wprost wskazany przez Sąd Najwyższy jako podstawa prawna wydanego postanowienia. Doprecyzowanie wskazanego przez skarżącego przedmiotu kontroli poprzez uzupełnienie go o art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze jest konieczne ze względu na konieczność spełnienia wymogu tzw. podwójnej kwalifikacji: skarżący nie ma bowiem legitymacji do zainicjowania postępowania kontrolnego dotyczącego samego tylko art. 526 § 2 k.p.k., gdyż w stosunku do skarżącego nie zostało wydane rozstrzygnięcie w postępowaniu karnym, a rozstrzygnięcie w postępowaniu dyscyplinarnym, prowadzonym w stosunku do skarżącego jako do adwokata. Z tego samego powodu skarżący nie ma legitymacji do kwestionowania całego art. 526 § 2 k.p.k. w związku z art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze, a jedynie tej jego części, która stanowi, że adwokat będący obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym nie może samodzielnie sporządzić i podpisać kasacji we własnej sprawie. Skarżący nie jest legitymowany do kwestionowania wzmiankowanego przepisu k.p.k. w zakresie, w jakim odnosi się on do radców prawnych.

Uwzględniając powyższe oraz mając na uwadze stosowaną w orzecznictwie trybunalskim zasadę *falsa demonstratio non nocet*, stosownie wydaje się doprecyzowanie wskazanego w skardze przedmiotu kontroli. Zdaniem Sejmu, tego rodzaju zabieg jest w pełni uprawniony, a proponowana przez Sejm zmiana sposobu ujęcia tego elementu, w stosunku do literalnego brzmienia *petitum* skargi, *de facto* zmierza właśnie w tym kierunku. Konsekwentnie, w *petitum* niniejszego stanowiska zaproponowano odpowiednią korektę zakresu zaskarżenia. Należy przy tym podkreślić, że intencją Sejmu nie jest zmiana *meritum* skargi konstytucyjnej, ale jedynie jej doprecyzowanie i dostosowanie do istoty zarzutów oraz wymogów formalnych skargowego trybu kontroli konstytucyjności prawa.

7. Odnotować należy, że art. 526 § 2 k.p.k. został zmieniony z dniem 1 lipca 2015 r. ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247). W brzmieniu przed tą datą

wzmiankowany przepis brzmiał: „Jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym”, natomiast z dniem 1 lipca 2015 r. uzyskał brzmienie: „Jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika”. Zmiana polegała zatem na skreśleniu słów „będącego adwokatem lub radcą prawnym”, które odnosiły się do pełnomocnika. Osoby uprawnione do pełnienia obowiązków pełnomocnika w procesie karnym określa jednak w sposób ogólny art. 88 k.p.k., który stanowi, że pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny. Z tego powodu uszczegółowienie zawarte w art. 526 § 2 k.p.k. stanowiło *superfluum* ustawowe i z dniem 1 lipca 2015 r. zostało skreślone. Zmiana ta nie ma jednak wpływu na istotę normy dekodowanej z art. 526 § 2 k.p.k., która pozostała bez zmian.

8. Reasumując, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 562 § 2 k.p.k. z art. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

IV. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącego

W ocenie skarżącego przyjęcie, że adwokat będący stroną postępowania karnego nie jest uprawniony we własnej sprawie do samodzielnego sporządzenia i podpisania kasacji od orzeczenia sądu drugiej instancji narusza prawo do sądu. *Ratio legis* instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego wynika z konieczności dokonywania czynności przez osoby zawodowo przygotowane do właściwego formułowania i argumentowania pism procesowych, a adwokat jest osobą wykwalifikowaną w zakresie sporządzania wszelkich pism procesowych, także w sprawach, w których jest stroną. Zdaniem skarżącego nic nie przemawia za tym, aby instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego przy sporządzaniu kasacji nadawać inne znaczenie niż przy sporządzaniu wniosku o wznowienie postępowania

lub skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym. Pozbawienie adwokata możliwości sporządzania osobiście kasacji w sprawie karnej przeciwko niemu narusza zdaniem skarżącego art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż utrudnia korzystanie przez jednostkę z prawa do sądu i prawa do ochrony prawnej rozumianego jako zapewnienie jednostce możliwości realnej i skutecznej ochrony prawnej nie tylko formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej, a wszelkie uregulowania, które nadmiernie utrudniają lub uniemożliwiają ochronę prawną są niezgodne z Konstytucją.

2. Wzorzec konstytucyjny

2.1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

2.2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą, Trybunał dokonał jej rozwinięcia w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), a mianowicie uznał, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje też czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. także np. wyroki TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06).

Trybunał wyjaśnia w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę

do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Jednak: „Konstytucja nie wyklucza [...] ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

2.3. W przypadku postępowań w sprawie ustalenia odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli zawodów prawniczych, w tym m.in. adwokatów, organy powołane do rozstrzygania o odpowiedzialności dyscyplinarnej nie mają charakteru „sądu” w rozumieniu Konstytucji. Nie znajdują do nich zastosowania wszystkie gwarancje niezależności i bezstronności określone w rozdziale VIII Konstytucji (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06 oraz powołane tam orzecznictwo). W konsekwencji konieczne jest zapewnienie kontroli sądów państwowych nad orzeczeniami wydawanymi przez sądy dyscyplinarne dla przedstawicieli tych zawodów (zob. wyrok TK z 25 czerwca 2012 r., sygn. akt K 9/10).

2.4. Odnośnie do zakresu sądowego postępowania kontrolnego w sprawach dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów prawniczych Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szeroko w wyroku z 25 czerwca 2012 r. (sygn. akt K 9/10) kontrolując zgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji m.in. art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze. Trybunał uznał, że przyjęcie modelu kontroli, w którym zakres postępowania kasacyjnego jest ograniczony do kontroli uchybień „rażących” (kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu „rażącego naruszenia prawa” oraz „rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej”) mieści się w granicach swobody stanowienia prawa przez ustawodawcę zwykłego oraz nie narusza zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i wynikającego z niej obowiązku odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

Jak wskazał Trybunał, mimo ograniczenia zakresu postępowania kasacyjnego w sprawach dyscyplinarnych do kontroli uchybień „rażących”, umożliwia ono rzetelną i efektywną weryfikację zaskarżonych orzeczeń. Przepisy dotyczące postępowania kasacyjnego w sprawach dyscyplinarnych nie zawierają nieuzasadnionych ograniczeń podmiotowych we wnoszeniu kasacji. Są również wolne od nadmiernych ograniczeń przedmiotowych, które pozwalałyby na zaskarżanie tylko orzeczeń zasądzających najsurowsze kary dyscyplinarne. Na gruncie obowiązujących przepisów obwiniony ma prawo do wniesienia środka zaskarżenia niezależnie od dolegliwości wynikającej z orzeczenia organu dyscyplinarnego.

Trybunał Konstytucyjny wziął również pod uwagę, że w postępowaniu kasacyjnym w sprawach dyscyplinarnych realizowany jest szereg gwarancji związanych z prawem jednostki do sądu, w tym również takich, które nie zawsze są zapewnione w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Od kasacji w sprawach dyscyplinarnych nie uiszcza się opłaty sądowej (zob. art. 91d ust. 1 prawa o adwokaturze). Do rozpoznawania środka zaskarżenia wyznaczony został sąd najwyższej instancji, który zawsze orzeka w tych sprawach na rozprawie w składzie trzech sędziów. Orzeczenia sądów dyscyplinarnych drugiej instancji nie podlegają wykonaniu do czasu rozpoznania kasacji.

Ponadto, w sprawach dyscyplinarnych orzekają kolegialne organy *quasi-sądowe*, których członkami są profesjonalni (zawodowi) prawnicy. Artykuł 89 ust. 1 prawa o adwokaturze przewiduje, że: „Sąd dyscyplinarny jest w zakresie orzekania niezawisły”. Postępowanie dyscyplinarne adwokatów oparte jest na modelu postępowania karnego przed sądami powszechnymi. W sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., które stwarzają możliwość zabezpieczenia praw i wolności obwinionego (zob. wyrok TK z 27 lutego 2001 r., sygn. akt K 22/00 oraz powołane tam orzecznictwo). Zastosowanie znajduje m.in. zasada domniemania niewinności. Obwinionemu przysługuje prawo do ustanowienia obrońcy (art. 94 prawa o adwokaturze), a w każdym wypadku orzeczenia sądów dyscyplinarnych sporządzane są wraz z uzasadnieniem i zostają doręczone obwinionemu.

Już na etapie sądownictwa dyscyplinarnego w ramach samorządów obwinionemu zapewniony zostaje szereg gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Przyjęcie przez ustawodawcę modelu postępowania dyscyplinarnego, w którym w dwóch instancjach orzekają kolegialne organy *quasi-sądowe* złożone z profesjonalnych prawników, a obwinionemu zapewniony został szereg gwarancji

prawa do sądu, może uzasadniać ustanowienie ograniczonego zakresu kontroli sądowej tych postępowań.

2.5. Analizując, w aspekcie prawa do sądu, kwestię przymusu adwokacko-radcowskiego wprowadzonego w odniesieniu do środków prawnych rozpoznawanych przez wyższe instancje sądowe oraz przez sam Trybunał, sąd konstytucyjny wskazał, że w żadnym systemie prawnym nie istnieje bezwzględne i absolutne prawo do sądu, które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. Samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury, np. co do reprezentacji stron przed sądem, stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa (zob. postanowienie TK z 18 grudnia 2001 r., sygn. akt Ts 43/01; zob. również wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 4 listopada 2003 r., sygn. akt SK 30/02).

Wypowiadając się na temat przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu cywilnym i w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, Trybunał wskazał, że został on wprowadzony w interesie skarżącego: ma on na celu ukształtowanie określonego poziomu profesjonalizmu obrotu prawnego, a określenie przymusu adwokacko-radcowskiego w odniesieniu do środków o wysokim stopniu sformalizowania, takich jak kasacja czy skarga konstytucyjna, służyć ma w pierwszej kolejności ochronie praw podmiotu uprawnionego do wniesienia środka. Wymóg wniesienia skargi kasacyjnej przez profesjonalnego pełnomocnika posiadającego w założeniu wysokie, ustawowo określone kwalifikacje zawodowe, stanowi gwarancję, że uprawniony nie utraci prawa do jej merytorycznego rozpatrzenia jedynie wskutek braku doświadczenia i specjalistycznej wiedzy (zob. postanowienie TK z 16 października 2002 r., sygn. akt SK 43/01), czy też gwarancję, że wniesiony środek prawny będzie zdolny do zainicjowania określonego postępowania (zob. postanowienie TK z 25 października 2000 r., sygn. akt Ts 24/00; postanowienie TK z 14 stycznia 2003 r., sygn. akt Ts 1/02).

W odniesieniu do przymusu adwokacko-radcowskiego przy wnoszeniu kasacji w postępowaniu karnym, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie tylko nie ogranicza on prawa do obrony, ale wręcz przeciwnie, stanowi gwarancję jego prawidłowego

wykonania, wzmacnia to prawo. Konieczność sporządzenia kasacji przez adwokata (inną osobę o odpowiednich kwalifikacjach prawniczych) ma gwarantować, iż kasacja zostanie sporządzona w sposób prawidłowy, fachowo i poprawnie zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym, tak aby możliwe było jej rozpoznanie we właściwie wskazanych granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Spełnienie tego wymogu ma zatem zapewnić z jednej strony należyty fachowy poziom opracowania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a z drugiej, zapobiec wnoszeniu kasacji bezzasadnych (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2001 r., sygn. akt Ts 134/01; postanowienie TK z 4 listopada 2003 r., sygn. akt Ts 52/03).

3. Analiza zgodności

3.1. Artykuł 91 ust. 1 i ust. 2 prawa o adwokaturze stanowi, że w sprawach dyscyplinarnych orzekają: sąd dyscyplinarny izby adwokackiej oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Sąd dyscyplinarny izby adwokackiej rozpoznaje co do zasady wszystkie sprawy jako sąd pierwszej instancji (za wyjątkiem spraw dyscyplinarnych członków Naczelnej Rady Adwokackiej i okręgowych rad adwokackich, które rozpoznaje Wyższy Sąd Dyscyplinarny jako sąd pierwszej instancji, oraz innych spraw przekazanych temu sądowi przepisami ustawy), zaś Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznaje jako sąd drugiej instancji sprawy rozpoznawane w pierwszej instancji przez sądy dyscyplinarne izb adwokackich. Od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje w sprawach dyscyplinarnych apelacja, stanowiąca zwykły środek zaskarżenia (na mocy odesłania zawartego w art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze do art. 444 i następnych k.p.k.). Artykuł 91a ust. 1 prawa o adwokaturze przyznaje stronom (czyli także obwinionemu) prawo wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji.

3.2. Zgodnie z art. 526 § 2 k.p.k., jeżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika. Na podstawie art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze przepis ten stosowany jest odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko adwokatowi.

Przepis art. 526 § 2 k.p.k. został zmieniony z dniem 1 września 2000 r. ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717). W swoim pierwotnym brzmieniu przepis ten upoważniał do sporządzenia i podpisania kasacji adwokata. Aktualnie mowa w nim natomiast nie o adwokacie, ale o obrońcy lub pełnomocniku. A zatem, znowelizowany art. 526 § 2 k.p.k. w pewnym zakresie zawęził krąg osób uprawnionych do sporządzenia i podpisania kasacji. O ile k.p.k. w brzmieniu przed 1 września 2000 r. upoważniał do wniesienia kasacji każdego adwokata, niezależnie od tego, czy był on stroną w postępowaniu, o tyle obecnie przesądza, że jeżeli strona, która jest adwokatem lub radcą prawnym, sporządzi i podpisze sporządzoną osobiście kasację, to kasacja taka nie spełnia wymogów art. 526 § 2 k.p.k. (zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, komentarz do art. 526, s. 1104-1105). Wykładnia językowa nie pozostawia w tym zakresie żadnych wątpliwości – strona postępowania nie może być swoim własnym obrońcą lub pełnomocnikiem, a adwokat lub radca prawny będący stroną postępowania karnego powinien w celu sporządzenia i podpisania kasacji ustanowić obrońcę lub pełnomocnika w innej osobie.

W postanowieniu z 3 lutego 2003 r. (sygn. akt II KZ 61/02), wydanym na gruncie stanu prawnego obowiązującego po 1 września 2000 r., Sąd Najwyższy orzekł, że adwokat ma prawo sporządzić i podpisać kasację we własnej sprawie, to znaczy w sprawie, w której występuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego bądź oskarżonego. Dostrzegając zmianę stanu prawnego, w uzasadnieniu powyżej wskazanego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż: „*[R]atio legis* instytucji przymusu adwokackiego, tj. konieczność zapewnienia odpowiedniego poziomu fachowego skarg kasacyjnych, ich merytorycznej i formalnej poprawności, pozwala, przy nadaniu prymatu wykładni celowościowej i funkcjonalnej, przyjąć, że adwokat ma prawo sporządzić i podpisać kasację we własnej sprawie, to znaczy w sprawie, w której występuje w charakterze oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego bądź oskarżonego [...]. Zdaniem Sądu Najwyższego, żadne poważne racje nie przemawiają ponadto za tym, aby instytucji przymusu adwokackiego przy sporządzaniu kasacji nadawać inne rozumienie niż instytucji przymusu adwokackiego obowiązującej przy sporządzaniu wniosku o wznowienie

postępowania (por. art. 545 § 2 k.p.k.), czy też wniosku o stwierdzenie nieważności orzeczenia (por. art. 102 § 3 k.p.k.)”.

Powołany powyżej judykat został jednak krytycznie oceniony w literaturze (zob. J. Kosonoga, *Glosa do postanowienia Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2003 r. (II KZ 61/02)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 1; M. Zbrojewska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 3 lutego 2003 r.*, „Palestra” 2004, nr 1-2), a w późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odszedł od dokonanej w nim wykładni i ukształtował jednolitą oraz stabilną linię orzeczniczą, zgodnie z którą okoliczność, że strona postępowania karnego jest jednocześnie adwokatem lub radcą prawnym pozostaje bez znaczenia w świetle treści art. 526 § 2 k.p.k., który stawia także wymóg, by kasacja została sporządzona przez obrońcę lub pełnomocnika strony, a sama strona nie może być swoim własnym pełnomocnikiem, choćby spełniała kryterium bycia adwokatem lub radcą prawnym. Wobec tego sporządzona i podpisana osobiście przez adwokata lub radcę prawnego kasacja nie spełnia wymogu formalnego, o którym mowa w tym przepisie (zob. postanowienia SN z: 20 lipca 2006 r., sygn. akt V KZ 27/06; 6 grudnia 2006 r., sygn. akt IV KK 394/06; 18 stycznia 2007 r., sygn. akt II KZ 29/06; 15 marca 2007 r., sygn. akt III KK 65/07; 19 marca 2009 r., sygn. akt III KZ 15/09 oraz wyrok SN z 29 lipca 2009 r., sygn. akt III KZ 61/10).

Ponadto, w postanowieniu z 15 grudnia 2010 r. (sygn. akt IV KZ 73/10), Sąd Najwyższy wskazał, że art. 526 § 2 k.p.k. mówi wyraźnie o sporządzeniu i podpisaniu kasacji przez obrońcę, a więc to on ma ją zarówno napisać jak i podpisać. Samo podpisanie się adwokata pod skargą sporządzoną przez stronę nie spełnia powyższego wymogu i nie czyni tym samym kasacji prawnie skuteczną (zob. również postanowienie SN z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt VI KZ 4/14).

3.3. Za niedopuszczalnością łączenia ról procesowych w przypadku wnoszenia kasacji przemawiają argumenty o charakterze funkcjonalnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 września 2012 r. (sygn. akt VI KZ 12/12): „Chodzi mianowicie o to, aby kasację wnosił podmiot, który – nie będąc zaangażowany osobiście w wynik prawomocnie zakończzonego postępowania – wykaże możliwość wystąpienia uchybień, stanowiących podstawę owej skargi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r. IV KZ 73/10, OSNwSK 2010/1/2532). Niewątpliwie bowiem brak emocjonalnego podejścia do sprawy sprzyja formułowaniu argumentacji merytorycznej, która przecież na etapie

postępowania kasacyjnego, dotyczyć może jedynie płaszczyzny normatywnej, a nie kwestii ustaleń faktycznych, a tylko te ze swej istoty są lepiej znane samemu oskarżonemu lub obwinionemu. Tymczasem formułowanie zarzutów rażącej obrazy przepisów prawa dla swej skuteczności wymaga obiektywnego profesjonalizmu, dzięki któremu łatwiej można dostrzec i wykazać ewentualne uchybienia Sądu drugiej instancji” (zob. również postanowienie SN z 8 maja 2013 r., sygn. akt V KZ 37/13).

3.4. Biorąc pod uwagę przywołane powyżej orzecznictwo Trybunału (zob. pkt IV.2.4 stanowiska) za niekwestionowaną trzeba uznać możliwość ograniczenia kontroli sądów państwowych nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych orzekających w sprawach adwokatów. Nie istnieje w tym zakresie bezwzględne i absolutne prawo do sądu, tj. prawo, które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej.

Niezależnie od tego, samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący odpowiednie procedury stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasadę legalizmu czy zaufania do prawa. Powszechnie przyjęte oraz ogólnie stosowane we wszystkich rodzajach postępowania formalne rygory proceduralne wyznaczają bardzo wyraźnie granice, w jakich może być realizowane prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 4 listopada 2003 r., sygn. akt SK 30/02). Konstytucja nie wyklucza wprowadzenia ograniczeń w prawie do sądu, zakazując jedynie ustanawiania ograniczeń nadmiernych, sprzecznych z zasadą proporcjonalności. Z ich zachowaniem ustawodawcy przysługuje szeroki margines swobody regulacyjnej.

3.5. Reasumując dotychczasowe rozważania i konfrontując je z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że standard konstytucyjny nie wymaga możliwości osobistego złożenia kasacji przez adwokata będącego stroną postępowania dyscyplinarnego.

Problem zgodności zakresu kontroli kasacyjnej postępowań dyscyplinarnych adwokatów z Konstytucją był już, choć w innym aspekcie, przedmiotem analizy w przywołanym powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 czerwca 2012 r.

(sygn. akt K 9/10). Trybunał uznał w nim za zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji wprowadzenie ograniczeń przedmiotowych w tym zakresie wskazując, że w postępowaniu kasacyjnym w sprawach dyscyplinarnych realizowany jest szereg gwarancji związanych z prawem jednostki do sądu, w tym również takich, które nie zawsze są zapewnione w postępowaniu przed sądami powszechnymi.

Skoro możliwe jest wprowadzenie ograniczeń przedmiotowych w kontroli kasacyjnej w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, to tym bardziej dopuszczalne jest obwarowanie kasacji wymogiem przymusu adwokacko-radcowskiego. Powyższe rozważania Trybunału Konstytucyjnego można uzupełnić o wskazanie, że w przypadku obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym możliwe jest również ustanowienie obrońcy z wyboru do sporządzenia i podpisania kasacji bądź ubieganie się o ustanowienie obrońcy z urzędu. Co należy podkreślić, skarżący w skardze nie zawarł żadnych zarzutów natury ekonomicznej, zgodnie z którymi dopełnienie przymusu adwokacko-radcowskiego wiązałoby się dla niego z nadmiernymi wydatkami finansowymi wynikającymi z konieczności zapewnienia sobie zastępstwa procesowego. Ograniczenie możliwości osobistego wniesienia kasacji we własnej sprawie nie sprawia, że prawo do sądu ma charakter mniej rzeczywisty lub efektywny. Ocena konstytucyjności wprowadzonych ograniczeń nie może również abstrahować od tego, że dotyczą one profesjonalistów, którzy z racji swojego wykształcenia i zawodu jak nikt inny powinni znać przepisy prawa oraz ich interpretację oraz przewidywać skutki niedopełnienia wymogów prawem przewidzianych.

Wreszcie wskazać należy, że przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu karnym i dyscyplinarnym nie tylko nie ogranicza prawa do obrony, ale wręcz przeciwnie, stanowi gwarancję jego prawidłowego wykonania i wzmacnia to prawo. Konieczność sporządzenia kasacji przez adwokata bądź radcę prawnego ma gwarantować należyty poziom fachowy opracowania tego środka zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 27 listopada 2001 r., sygn. akt Ts 134/01; postanowienie TK z 4 listopada 2003 r., sygn. akt Ts 52/03). Przedstawiony argument ma szczególne znaczenie w postępowaniu dyscyplinarnym (które również ma charakter represyjny), w którym ze względu na emocjonalny stosunek obwinionego do sprawy może dojść do zaburzenia przez niego racjonalnej oceny sytuacji i konstruowania środków zaskarżenia zawierających argumenty subiektywne, wynikające z osobistego zaangażowania w wynik postępowania. Na marginesie można wskazać, że zakaz prowadzenia sprawy, której wynik może dotyczyć osoby lub majątku

adwokata, wynika również z § 21 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, którego zasadność i celowość nie jest podważana przez skarżącego.

3.6. Jedynie na marginesie – biorąc pod uwagę fakt, że zasadnicza argumentacja uzasadnienia skargi odwołuje się do różnic w sposobie ukształtowania przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu karnym i postępowaniu cywilnym, należy zaznaczyć, że bez znaczenia z punktu widzenia wzorca kontroli jest kwestia odmiennego uregulowania skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym. Żaden przepis Konstytucji nie wyklucza różnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych, jeżeli usprawiedliwiony jest wybór określonego kryterium ich różnicowania. Skarżący porównuje ze sobą uczestników postępowania karnego oraz cywilnego wskazując na odmienności w zakresie uregulowania przymusu adwokacko-radcowskiego przy wnoszeniu kasacji i skargi kasacyjnej. Po pierwsze jednak, bycie uczestnikiem jakiegoś postępowania jest zdecydowanie zbyt ogólną cechą, by mogła ona stanowić podstawę wyróżnienia kategorii podmiotów podobnych. Po drugie, pomiędzy procedurami cywilną i karną występują bardzo istotne różnice, co uniemożliwia jednakowe traktowanie stron i innych uczestników wskazanych postępowań. Nawet w wyrokach, w których Trybunał Konstytucyjny dokonywał prób porównania przesłanek takich samych instytucji w poszczególnych procedurach, nie formułował nigdy dyrektywy nakazującej ujednoczenie regulacji. Trybunał stwierdził m.in., że „[P]rawo do sądu nie ma bezwzględnego i absolutnego charakteru, a gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być w konsekwencji traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. Gdyby przyjąć inne założenie, można by zasadnie zakwestionować wszystkie odmienności i odrębności proceduralne, które występują w ramach postępowania cywilnego, a które przecież służą, najogólniej mówiąc, zapewnieniu szybszej i bardziej efektywnej ochrony praw i interesów podmiotów dochodzących swych praw przed sądem. Gwarancje konstytucyjne operują zestawem najbardziej podstawowych środków, od których zależy urzeczywistnienie sensu i znaczenia prawa do sądu, a w konsekwencji ustawodawca dysponuje stosunkowo szerokim zakresem swobody ukształtowania procedur sądowych. Nieuzasadnione jest więc przyjmowanie, z powołaniem się na regulacje konstytucyjne, imperatywu tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby – w odniesieniu

do każdej kategorii sprawy, bez względu na jej specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur – ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania, bo taki zresztą nie istnieje” (zob. wyroki TK z: 14 października 2008 r., sygn. akt SK 6/07; 18 lipca 2011 r., sygn. akt SK 10/10).

3.7. Reasumując, należy uznać, że art. 526 § 2 k.p.k. w związku z art. 95n pkt 1 prawa o adwokaturze, w zakresie wskazanym w *petitum* stanowiska, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Małgorzata Kidawa-Błońska